

Sygnatura akt

POSTANOWIENIE

Dnia 17 sierpnia 2020 roku

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Marcin Jędrejek

po rozpoznaniu w dniu 17 sierpnia 2020 roku w Lublinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa P

spółki akcyjnej z siedzibą w B

przeciwko K Ś

o zapłatę

w przedmiocie przedstawienia pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego

postanawia:

1. na podstawie art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.) oraz art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t. jedn. Dz. U. z 2019, poz. 2393) przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne: „czy art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083) jest zgodny z art. 76, art. 20 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.)?”;
2. na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. zawiesić postępowanie w sprawie ;
3. na podstawie art. 42 pkt 4 i art. 43 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t. jedn. Dz. U. z 2019, poz. 2393) zgłosić udział w sprawie wszczętej na podstawie pytania prawnego przedstawionego Trybunałowi Konstytucyjnemu zgodnie z pkt 1 postanowienia i wyznaczyć sprawozdawcę asesora sądowego Marcina Jędrejka jako umocowanego przedstawiciela Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie w tej sprawie.



UZASADNIENIE

P. spółka akcyjna z siedzibą w B reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (adwokata) pozwem z dnia maja 2020 roku wniosła o zasądzenie od pozwanej K Ś kwoty zł z tytułu zawartej umowy kredytu konsumenckiego z dnia listopada 2019 roku (*pozew – k. 3-3v*).

Następnie, jako załącznik do pisma z dnia czerwca 2020 roku przedłożyła przedmiotową umowę. Zgodnie z kontraktem całkowita kwota pożyczki wynosiła zł, natomiast całkowita kwota do zapłaty zł, na którą składała się opłata przygotowawcza w wysokości zł, wynagrodzenie prowizyjne w wysokości zł oraz wynagrodzenie z tytułu przyznania na wniosek pożyczkobiorcy „ ” w wysokości zł. Całkowity koszt pożyczki wyniósł zatem zł, natomiast rzeczywista roczna stopa oprocentowania % (*pismo z załącznikami – k. 15-25*).

Po stwierdzeniu braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, Sąd doręczył pozwanej odpis pozwu z załącznikami, określając jej trzytygodniowy termin na wniesienie odpowiedzi na pozew, pod rygorem jej zwrotu i wydania wyroku zaocznego (*zarządzenie – k. 27*).

Pomimo odebrania odpisu pozwu wraz z załącznikami i wezwania Sądu, pozwana nie wniosła odpowiedzi na pozew (*zwrotne poświadczenie odbioru – k. 33*).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz., 483 ze zm., dalej w skrócie Konstytucja) każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Zgodnie zaś z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (t. jedn. Dz. U. z 2019, poz. 2393, dalej w skrócie u.o.t.p.TK) wszczęcie postępowania przed Trybunałem następuje na podstawie wniosku, pytania prawnego albo skargi konstytucyjnej uprawnionego podmiotu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że od rozstrzygnięcia pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Wydając wyrok



zaoczny za prawdziwe przyjmuje się zasadniczo jedynie twierdzenia powoda o faktach (art. 339 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, t. jedn. z 2019 r., poz. 1460 ze zm.), natomiast sąd nie jest związany przedstawioną przez powoda argumentacją prawną, co może prowadzić nawet do oddalenia powództwa wyrokiem zaocznym. W przedmiotowej sprawie powodowa spółka dochodzi od pozwanej zapłaty z tytułu zawartej umowy pożyczki, do której zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t. jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1083, dalej w skrócie u.k.k.), w tym art. 36a ust. 1 u.k.k. w brzmieniu:

1. Maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu oblicza się według wzoru:

$$MPKK \leq (K \times 25\%) + \left(K \times \frac{n}{R} \times 30\% \right)$$

w którym poszczególne symbole oznaczają:

MPKK - maksymalną wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu,

K - całkowitą kwotę kredytu,

n - okres spłaty wyrażony w dniach,

R - liczbę dni w roku.

Wskazać należy, że w orzecznictwie sądów powszechnych (omawiane zagadnienie nie było przedmiotem judykatury Sądu Najwyższego) obecnie funkcjonują dwie wykładnie przepisu art. 36a ust. 1 u.k.k. w zakresie jego zbiegu z normą art. 385¹ § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t. jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1145 ze zm., dalej w skrócie k.c). Według pierwszej z nich fakt, że pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego mieszczą się w dopuszczalnych granicach wyznaczonych przez art. 36a § 1 u.k.k. nie wyłącza uznania danego postanowienia bądź postanowień umownych za niedozwolone postanowienia umowne (postanowienia abuzywne), które nie wiążą konsumenta – tak przykładowo wyrok Sądu Okręgowego we Włocławku z dnia 25 listopada 2019 r., sygn. akt I ACa 260/19, Legalis nr 2295798; wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 8 marca 2019 r., sygn. akt IX Ca 321/19, Legalis nr 1985172; wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 lutego 2019 r., sygn. akt III Ca 1840/18, Legalis nr 2069893; wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 29 grudnia 2017 r., sygn. akt II Ca 695/17, Legalis nr 2084042; wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 20 maja 2019 r., sygn. akt II Ca 234/19, Legalis nr 2111532; wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 31 stycznia 2019 r., sygn. akt I Ca 30/19, Legalis nr 1996326; wyrok Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 28 listopada 2018 r., sygn. akt I Ca 465/18, LEX nr 2612735; wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 25

marca 2019 r., sygn. akt II Ca 333/91, LEX nr 2686700; wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 22 listopada 2018 r., sygn. akt II Ca 828/18, LEX nr 2609548; wyrok Sądu Rejonowego w Kutnie z dnia 11 lutego 2020 r., sygn. akt I C 830/19, LEX nr 2799286; wyrok Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie z dnia 18 kwietnia 2019 r., sygn. akt I C 223/19, LEX nr 2758126; wyrok Sądu Rejonowego w Golubniu-Dobrzyniu z dnia 28 października 2019 r., sygn. akt I C 809/19, LEX nr 3008771; wyrok Sądu Rejonowego w Brzezinach z dnia 8 sierpnia 2019 r., sygn. akt I C 216/19, LEX nr 2767459; wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie z dnia 17 stycznia 2020 r., sygn. akt II C 4567/18, LEX nr 3026289.

Odmienny pogląd, uważany za dominujący (tak też np. *M.T. Kamiński, Limit pozaodsetkowych kosztów w umowie kredytu konsumenckiego, a dopuszczalność badania abuzywności postanowień umownych w tym zakresie, LEX, linia orzecznicza*), zakłada, że skoro racjonalny ustawodawca sam ustawił limit pozakodeksowych kosztów kredytu, to niejako przyjmuje, że taka kwota jako adekwatna nie podlega badaniu pod kątem przepisów zawierających klauzule generalne, a zwłaszcza art. 385¹ § 1 k.c. – tak przykładowo wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt II Ca 453/19, Legalis nr 453/19; wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 19 sierpnia 2019 r., sygn. akt III Ca 188/19, Legalis nr 2239841; wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 19 czerwca 2018 r., sygn. akt III Ca 686/18, Legalis nr 2067341; wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 18 listopada 2019 r., sygn. akt VIII C 616/19, Legalis nr 2282730; wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 20 maja 2019 r., sygn. akt II Ca 576/19, Legalis nr 2049011; wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. akt VIII C 1465/19, Legalis nr 2314823; wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 26 lipca 2018 r., sygn. akt II Ca 171/18, Legalis nr 171/18, wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 21 grudnia 2018 r., sygn. akt II Ca 2351/18, LEX nr 26338966; wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt IV Ca 258/18, LEX nr 2578767; wyrok Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim z dnia 2 listopada 2018 r., sygn. akt I C 304/18, LEX nr 2763893; częściowo też wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 25 czerwca 2018 r., sygn. akt II Ca 1224/18, LEX nr 2579799, w którym przyjęto, że w związku z obowiązywaniem regulacji zawartej w ustawie o kredycie konsumenckim tylko szczególne okoliczności mogłyby prowadzić do ustalenia abuzywności postanowień umownych zgodnych ze szczegółowymi i konkretnymi normami prawnymi; podobnie również wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt I Ca 99/19, LEX nr 2665733, w którym przyjęto, że gdy pozaodsetkowe koszty kredytu mieszczą się maksymalnej wysokości, nie naruszają one interesu konsumenta w kontekście abuzywności. Podobnie również Sąd Okręgowy w Nowym Sączu w wyroku z dnia 5 grudnia 2018 r., sygn. akt III Ca 832/18, LEX nr 2612114,



wydaje się, że również wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. akt II Ca 340/18, Legalis nr 2049400.

W powyższy nurt wliczają się również te orzeczenia, w których sądy nie badają z urzędu abuzywności postanowień umownych dotyczących pozakodeksowych kosztów kredytu konsumenckiego, które formalnie mieszczą się w limicie z art. 36a ust. 1 u.k.k. nawet jeżeli dotyczy to kwot zbliżonych bądź wynoszących maksymalną ich wartość dozwoloną ustawowo (np. wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 21 marca 2019 r., sygn. akt II Ca 723/18, LEX nr 2712677; wyrok Sądu Rejonowego w Jaśle z dnia 19 czerwca 2019 r., sygn. akt I C 1188/18, LEX nr 2741943, częściowo wyrok Sądu Rejonowego w Ciechanowie z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. akt I C 1443/19, LEX nr 2761701; wyrok Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 10 lipca 2020 r., sygn. akt I C 520/19, LEX nr 3037875).

Wskazać również należy, że w stosunku do umów, do których ze względu na datę ich zawarcia zastosowania nie znajduje art. 36a ust. 1 u.k.k. również jest on pomocniczo przywoływany dla wskazania, że dane postanowienia umowne są ważne, skoro ich konsekwencją nie jest przekroczenie wprowadzonego we wskazanym przepisie limitu pozaodsetkowych kosztów (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 27 marca 2019 r., sygn. akt I ACa 678/18, LEX nr 2937438; wyrok Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 5 czerwca 2018 r., sygn. akt III C 1127/17, LEX 2521834).

Charakterystyczne jest również, że orzekające sądy nie odwołują się do wykładni prokonstytucyjnej (wyjątek stanowić tutaj może wyrok Sądu Rejonowego w Siemianowicach Śląskich z dnia 8 stycznia 2018 r., sygn. akt I C 2462/17, dostępny na portalu orzeczeń sądów powszechnych). Powyższe wskazuje, że w przedmiotowej sprawie, budowa przepisu art. 36a ust. 1 u.k.k., a więc przepisu który powinien realizować, a nawet w pewnym zakresie kreować jedną z podstawowych norm ochrony konsumenta na rynku kredytów krótkoterminowych, w istocie pozwala na nadanie mu praktycznego kształtu kolidującego z Konstytucją (zob. *wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2000 r., sygn. akt P 11/98, OTK 2000/1/3, Dz.U.2000/3/46, LEX nr 39282 i podane tam orzecznictwo*). Powyższe wskazuje, że przyjęcie prokonstytucyjnej wykładni, w optyce art. 76 Konstytucji jest kontrfaktyczne, a zatem aktualizuje się konieczność wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny. Z uwagi zatem na skrajne rozbieżności wykładnicze art. 36a ust. 1 u.k.k. nie można mówić o jednoznacznym jego rozumieniu w orzecznictwie sądowym. Podkreślić jednak należy, że niniejszy wywód opiera się o stanowisko dominujące i z jego perspektywy prowadzona będzie właściwa część rozważań. Zgodzić należy się w tym zakresie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, w myśl którego ocena poddanych kontroli instrumentów prawnych nie może jednocześnie pomijać realnych uwarunkowań, w jakich funkcjonują poszczególne instytucje prawne. Kontrola konstytucyjności przepisu prawnego nigdy

nie jest bowiem dokonywana w czystko abstrakcyjnej przestrzeni prawnej i istniejące standardy konstytucyjne muszą być konfrontowane z rzeczywistością prawną i ekonomiczną (*wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 stycznia 2005 r., sygn. akt P 10/04, OTK-A 2005/1/7, Dz.U.2005/23/193, LEX nr 143526*). O ile zatem w orzecznictwie funkcjonują poglądy pozwalające nadać art. 36a ust. 1 u.k.k. znaczenie bardziej zbliżone do standardu konstytucyjnego, jest to pogląd mniejszościowy i kontrfaktycznym byłoby przyjęcie, że jest to interpretacja znajdująca odzwierciedlenie w realnie istniejących stosunkach gospodarczo-prawnych. Ich rzeczywistość jest odmienna i ochrona konsumenta z zastosowania przepisów ogólnych, została przeniesiona na przepisy szczególne ustawy o kredycie konsumenckim, gdzie istniejąca praktyka obrotu jednoznacznie wskazuje na ich bardzo daleko idącą nieefektywność.

Na przedpolu podjętych rozważań wskazać również należy, że Sąd pytający świadomy jest regulacji wprowadzonej ustawą z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2020 r., poz. 568), która zmieniła sposób obliczania maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu. Wskazać jednak należy, że jej unormowania mają zastosowanie jedynie do kredytów udzielonych po wejściu ustawy w życie, jak również zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U z 2020 r., poz. 374 ze zm.) przepis ten straci swoją moc po upływie 365 dni od dnia wejścia ustawy w życie. Ponadto zgodnie z art. 31zc po roku od wejścia w życie wyżej wskazanej ustawy kredytodawca może za pozostały okres obowiązywania umowy, pobierać pozaodsetkowe koszty kredytu w wysokości określonej przepisami ustawy z dnia 12 maja 2011 r. kredycie konsumenckim. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że rozstrzygnięcie zgodności bądź sprzeczności art. 36a ust. 1 u.k.k. z Konstytucją nie będzie bezprzedmiotowe, ponieważ norma ta cały czas wywiera daleko idące skutki prawne i znajduje zastosowanie w sprawach rozpoznawanych przez Sądy powszechne.

Zdaniem Sądu pytającego, spełnione zostały również przesłanki podmiotowa i przedmiotowa warunkujące możliwość przedstawienia pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu oraz przesłanki określone w ustawie o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Reasumując tę część rozważań, w ocenie Sądu, spełnione zostały przesłanki umożliwiające skierowanie pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego.

Zdaniem Sądu pytającego przepis art. 36a ust. 1 u.k.k. jest niezgodny z art. 76, art. 20 i art. 2 Konstytucji. Zgodnie z pierwszym z pierwszych powołanym przepisem Konstytucji władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zakres tej ochrony określa ustawa. Według drugiego społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych stanowi podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie natomiast z trzecim z powołanych przepisów Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej.

Już na wstępie podkreślenia wymaga fakt, że znane jest Sądowi pytającemu stanowisko, iż przewidujący ochronę konsumenta art. 76 Konstytucji nie kreuje sam w sobie określonego jej poziomu, dlatego też nie jest źródłem wynikającego zeń prawa podmiotowego po stronie konsumentów (zob. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 września 2011 r., sygn. akt K 38/09, OTK-A 2011/7/72, Dz.U. 2011/206/1227, LEX nr 929811). Tym niemniej przepis ten zobowiązuje władze publiczne do działań w celu ochrony życia ludzkiego, zdrowia, prywatności i bezpieczeństwa konsumentów, jak również ochrony przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Natomiast ustawy kreujące ochronę konsumenta są przedmiotem oceny z punktu widzenia użycia przez ustawodawcę adekwatnego (proporcjonalnego) środka, prowadzącego do zamierzonego celu (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 kwietnia 2004 r., sygn. akt K 33/03, OTK-A 2004/4/31, Dz.U.2004/109/1160, LEX nr 107488). Również w literaturze wskazuje się, że art. 76 Konstytucji może występować jako wzorzec kontroli konstytucyjnej w procedurze pytań prawnych (zob. L. Garlicki, M. Derlatka (w:) L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II, LEX, Komentarz do art. 76, teza 5*). W ocenie Sądu pytającego wprowadzony art. 36a u.k.k. nie tyle stanowi środek nieproporcjonalny, co wręcz pogarsza sytuację konsumenta na rynku kredytów krótkoterminowych w odniesieniu do ogólnych zasad ochrony konsumentów, realizowanych zwłaszcza na gruncie unormowań kodeksu cywilnego. W ocenie Sądu pytającego zaistniała zatem okoliczność umożliwiająca uznanie art. 76 Konstytucji za adekwatny wzorzec kontroli (por. M. Florczak-Wątor (w:) P. Tuleja (red.) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, LEX, Komentarz do art. 76, teza 1*).

Jak już zostało podniesione, celem wprowadzenia art. 36a ust. 1 u.k.k. było zagwarantowanie konsumentom odpowiedniego poziomu ochrony prawnej. W tym zakresie ustawodawca zwykły wypełniałby swoje zobowiązanie do stworzenia instytucji prawnych, które gwarantowałyby realizację praw zawartych w art. 76 Konstytucji (por. J. Kielin, A. Maziarz,

Realizacja konstytucyjnego obowiązku ochrony praw konsumentów, Przegląd Sejmowy, nr 4/2010, s. 263). Przepis ten jednak nie tyle nie spełnił swojego zadania, co w dużej mierze pogorszył sytuację konsumentów na tak istotnym dla nich rynku kredytów krótkoterminowych. Przed jego wprowadzeniem, a także w sytuacji, gdyby przepis ten nie funkcjonował w systemie prawa, ochrona konsumentów odbywałaby się na zasadach ogólnych, a zwłaszcza na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Co bardzo istotne, już z jego samej literalnej treści wynika, że znajduje on swoje zastosowanie *ipso iure*. W sporze sądowym z przedsiębiorcą, konsument nie musiał podnosić żadnych sformalizowanych zarzutów, bowiem procedujący sąd z urzędu musiał zbadać treść umowy pod kątem klauzul niedozwolonych. Obecnie, kierując się wykładnią pronijną, sąd musi dokonać kontroli umowy również w przypadku wydania wyroków zaocznych (zob. *wyrok Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 czerwca 2020 roku, sygn. akt C-495/19, LEX nr 3008597*), co bardzo silnie obrazuje rangę ochrony konsumenta i jej wpływ na wykładnię innych przepisów. Mając na uwadze charakter wskazanej normy i oparcie jej o klauzulę generalną dobrych obyczajów i zwrot niedookreślony rażącego naruszenia interesów, kontrola sądowa musi mieć charakter wieloaspektowy, który określić można nawet jako globalny. Co również istotne, dla owej oceny bez znaczenia pozostaje sam faktyczny sposób wykonywania umowy, bowiem dla przyjęcia abuzywności znaczenia ma jedynie stan z chwili zawarcia umowy (*uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, LEX nr 2504739*). Warto podkreślić, że dla umów o kredyt konsumencki zawartych przed wejściem w życie art. 36a ust. 1 u.k.k. nadal ocena w każdym wypadku dokonywana jest w ten sposób. Jak zostało to wskazane wyżej, zdecydowanie dominujący nurt orzecznictwa przyjmuje, że art. 36a ust. 1 u.k.k. wprowadza co najmniej bardzo daleko idące domniemanie zgodności umowy kredytowej z porządkiem prawnym w sytuacji, kiedy wysokość pozakodeksowych kosztów kredytu mieści się w zawartym w przepisie przedziale. Zamiast zatem pełnego, wieloaspektowego badania sprawy, norma art. 36a ust. 1 u.k.k. doprowadziła do zastąpienia jej przyspieszoną, powierzchowną analizą, opartą na kryterium czysto formalnym, sprowadzającym się wyłącznie do matematycznej oceny, czy kwota pozaodsetkowych kosztów kredytów zawiera się w limicie z art. 36a ust. 1 u.k.k. Większość sądów powszechnych poprzestaje bowiem na matematycznym porównaniu kwoty przewidzianych w umowie kosztów pozaodsetkowych i dokonuje jej kontroli z wzorem wprowadzonym w art. 36a ust. 1 u.k.k. O ile faktycznie w bardzo daleko idący sposób upraszcza to postępowania, to również niewątpliwe



pogarsza pozycję prawną konsumenta. Proces subsumcji odbiega od indywidualnych cech każdego przypadku, a sprowadza się do kontroli czysto formalnej.

W kontekście przywołanego wyżej orzecznictwa sądów powszechnych koniecznym jest zwrócenie uwagi na jeszcze jeden aspekt w zakresie konsekwencji wprowadzenia art 36a ust. 1 u.k.k. Mianowicie judykatura uwidacznia, że tam, gdzie sądy nie przyjęły zbiegu wyłączającego, zasadą było stwierdzanie abuzywności postanowień umownych, kiedy pozaodsetkowe koszty kredytu, a zwłaszcza prowizja za jego udzielenie, były zbliżone do maksymalnego limitu wyrażonego w art. 36a ust. 1 u.k.k., nie mówiąc o jego wyrównaniu. Powszechnym jest zatem traktowanie owego limitu jako noszącego znamiona lichwy pieniężnej, czy też pozwalającego na nakładanie na słabszą stronę stosunku zobowiązaniowego nadmiernych ciężarów, przy wykorzystaniu znacznie silniejszej pozycji rynkowej przedsiębiorcy, przy tylko jedynie formalnej równości stron. Można zatem stwierdzić, że norma art. 36a ust. 1 u.k.k. w zakresie w jakim ustala maksymalne pozaodsetkowe koszty kredytu, legalizuje nakładanie na konsumenta kosztów zawyżonych. Jeszcze raz przypomnieć należy, że dominującym stanowiskiem jest uznanie prymatu art. 36a ust. 1 u.k.k. nad przepisami ogólnymi, w tym art. 385¹ § 1 k.c. W ogólnym rozrachunku, w kontekście sankcji, przyjąć należy, że samo istnienie art. 36a ust. 1 u.k.k. pogarsza sytuację prawną konsumenta. Gdyby bowiem ocena dokonywana była jedynie na gruncie przepisów ogólnych, czy to art. 385¹ § 1 k.c., czy też art. 58 § 2 i 3 k.c. niewątpliwie w olbrzymiej części przypadków sądy wydawałyby orzeczenia zupełnie przeciwne, przyjmując rażące wręcz pokrzywdzenie konsumenta. Nie bez słuszności w literaturze wyrażono pogląd, że regulacja ustawy o kredycie konsumenckim prowadzi do sytuacji, w której lichwa nie tyle jest zwalczana, co została wręcz usankcjonowana przez ustawodawcę (zob. *G. Tracz, Lichwa usankcjonowana, Transformacje Prawa Prywatnego, nr 1/2020, s. 117*). Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu pytającego przedmiotowa sprawa zbliżona jest ze sprawą zakończoną wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 grudnia 2008 r. (*sygn. akt K 37/07, OTK-A 2008/10/172, Dz.U.2008/219/1408, LEX nr 465366*) dotyczącą art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe (Dz. U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601, z 2001 r. Nr 125, poz. 1371, z 2002 r. Nr 113, poz. 984 i Nr 130, poz. 1112, z 2003 r. Nr 149, poz. 1452 i Nr 211, poz. 2049, z 2004 r. Nr 97, poz. 962, Nr 160, poz. 1678 i Nr 281, poz. 2780 oraz z 2006 r. Nr 133, poz. 935), w której Trybunał Konstytucyjny badał zgodność z ustawą zasadniczą uregulowania, według którego przewoźnik odpowiadał za szkodę, jaką poniósł podróżny wskutek opóźnionego przyjazdu lub odwołania regularnie kursującego środka transportowego, jeżeli szkoda wynikła z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa przewoźnika. W uzasadnieniu wyroku Trybunał słusznie wskazał, że gdyby tożsame postanowienie znalazło się w zawartej umowie, zostałoby uznane za abuzywne, a przez to niewiążące konsumenta.

Tymczasem racjonalny ustawodawca wprowadzając przepisy mające chronić konsumentów nie dostrzegł, że sam arbitralnie łamie ich prawa istotnie ograniczając odpowiedzialność przewoźników za niewykonanie (nienależyte wykonanie) umowy przewozu.

Analizując wcześniejsze orzecznictwo Trybunału warto odnieść się do argumentacji Rzecznika Praw Obywatelskich sformułowanej w sprawie K 33/05 (wyrok z dnia 17 maja 2006 r., OTK-A 2006/5/57, Dz.U.2006/86/602, LEX nr 189635). Rzecznik wskazywał bowiem, że w kontekście ochrony lokatorów, sama ustawa lokatorska (tj. ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266) miała gwarantować minimalne standardy ochrony, natomiast przepisy szczególne mogły jedynie te standardy podwyższyć. W kontestowanym przypadku jednakże przepisy szczególne (tj. art. 8a ust. 7 pkt. 2 ustawy lokatorskiej) wprowadzały standardy ochronne niższe od przewidzianych ustawą co do lokatorów zajmujących mieszkania w budynkach spółdzielczych. O ile okoliczność ta sama w sobie nie stanowiłaby naruszenia Konstytucji, ponieważ ustawodawca może wprowadzać odstępstwa od przyjętych zasad, to problem pojawiał się w zakresie dopuszczalnych granic swobody regulacyjnej, w kontekście art. 75 ust. 2 i 76 Konstytucji, w zakresie minimalnych standardów, które powinny obejmować wszystkich lokatorów. Wydaje się, że z podobną sytuacją mamy do czynienia analizując zagadnienie ochrony konsumentów na rynku pożyczek i kredytów krótkoterminowych, gdzie przepisy szczególnie negatywnie wpływają na pozycję pewnej grupy konsumentów, na ściśle sprecyzowanym rynku.

Zasadnicze wątpliwości w kontekście zasady ochrony konsumentów i zasady społecznej gospodarki rynkowej wprowadza jednak nie tyle konstrukcja sztywnego limitu owych kosztów, ale sama ich ustawowa wysokość. System obliczania maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu oparty jest o okres, na jaki kredyt został udzielony. W praktyce pozaodsetkowe koszty kredytu nie mogą przekraczać w skali 6 miesięcy 40% całkowitej kwoty kredytu, w skali roku 55%, w skali dwóch lat 85%, a w jakimkolwiek okresie 100% całkowitej kwoty kredytu zgodnie z art. 36a ust. 2 u.k.k. (wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa z dnia 18 listopada 2019 r., sygn. akt VIII C 616/19, Legalis nr 2282730, tak też P. Mikłaszewicz (w:) K. Osajda (red.) Ustawa o kredycie konsumenckim. Komentarz 2019, wyd. 2, Legalis, Komentarz do art. 36a, teza 2 z odwołaniem się do projektu ustawy). Już pobieżna analiza wskazuje na bardzo dużą wysokość wskazanych kosztów w kontekście całości zadłużenia z tytułu umowy. W tym miejscu przypomnieć jedynie należy, że aktualnie wysokość odsetek maksymalnych za opóźnienie, czyli w zamyśle ustawodawcy głównego instrumentu służącego wynagrodzeniu za korzystanie z cudzego kapitału, wynosi 14% w skali roku. Pamiętać należy, że obydwa „wynagrodzenia” za korzystanie z kapitału dla pożyczkodawcy sumują się, ponieważ jak sama nazwa wskazuje do pozaodsetkowych kosztów

kredytu nie wlicza się odsetek. Skutkiem powyższego jest powszechne udzielanie pożyczek z rzeczywistą roczną stopą oprocentowania na poziomie 175%, a nawet wyższej (czyli ponad 10-krotnie przewyższającą wysokość odsetek maksymalnych). Jednakże zgodnie z kwestionowanym unormowaniem możliwe jest udzielenie pożyczki, gdzie rzeczywista roczna stopa oprocentowania wyniesie prawie 2000%, co formalnie będzie w pełni zgodne z prawem według poglądu dominującego (w tym zakresie zob. przykłady podawane przez *J. Koćwin (w:) Koszty pożyczek zaciąganych w instytucjach parabankowych online – stosowne opłaty, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego, nr 9/2019, s. 33-36*) W tym miejscu dodać należy, że w pewnym zakresie wątpliwości może wywoływać samo oparcie wysokości pozaodsetkowych kosztów kredytu na kryterium temporalnym. Im na dłuższy okres został udzielony dany kredyt, tym wyższą jego część stanowią różnego rodzaju opłaty i prowizje. Powyższe nie jest zatem wprost uzależnione od wysokości danego kredytu. Oczywiście Sąd pytający dostrzega zagadnienie większego ekonomicznego ryzyka kredytu długoterminowego. Tym niemniej pamiętać należy, że proporcjonalnie wyższe są również uzyskiwane odsetki. Dodatkowo wskazać należy, że wysokość pozaodsetkowych kosztów kredytu związana jest nie z faktycznym terminem spłaty, ale jedynie z okresem na jaki została zawarta umowa. Jeżeli zatem dana umowa zostanie zawarta na długi okres, a jej wypowiedzenie przez pożyczkodawcę nastąpi już po kilku miesiącach, to kontrahent zobowiązany będzie do uiszczenia wszelkich ustalonych w umowie kosztów. Ponadto w praktyce występują przypadki, gdzie pożyczki pozostają nieoprocentowane, a zysk pożyczkodawcy stanowią jedynie ujęte kwotowo opłaty. Powyższe jednoznacznie obrazuje, że na skutek legalizacji tak wysokich pozaodsetkowych kosztów kredytu, odsetki kapitałowe w dużej mierze utraciły swój charakter jako wynagrodzenie za korzystanie z cudzych środków majątkowych. W tym zakresie wskazać należy na brak koherencji przepisów ustawy o kredycie konsumenckim z normami kodeksu cywilnego dotyczącymi odsetek maksymalnych. Przypomnieć jedynie należy, że w okresie, kiedy nie obowiązywały przepisy o odsetkach maksymalnych, a ich kontrola odbywała się na podstawie przepisów ogólnych w ocenie Sądu Najwyższego „(...) staje się oczywiste, że odsetki za zwłokę w spełnieniu świadczenia pieniężnego, określone przed wejściem w życie powołanej ustawy z 2005 r. (*tj. ustawy wprowadzającej odsetki maksymalne – Sąd pytający*) w wysokości 360 % rocznie stanowią lichwę, czyli że są wynikiem naganego zachowania wierzyciela, sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, rozumianymi jako przyjmowane w społeczeństwie reguły moralnego, słusznego postępowania człowieka" (*wyrok z dnia 27 maja 2010 r., sygn. akt III CSK 230/09, LEX nr 603173*). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego uznał odsetki w wysokości 180% rocznie (zob. *wyrok z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. akt III CK 152/02, LEX nr 157288*). Jeszcze raz przypomnieć należy, że w ocenie ustawodawcy rzeczywista roczna stopa oprocentowania

wynosić może (i według dominującego nurtu orzecznictwa jest to w pełni akceptowalne) ponad 1 000%, co z uwagi na brzmienie art. 36a ust. 1 u.k.k. nie jest przez sądy powszechne kontestowane. Powyższe ewidentnie godzi w zasadę sprawiedliwości wyrównawczej, która wymaga zachowania ekwiwalentności świadczeń obu stron umowy (por. *wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 października 2000 r., sygn. akt P 8/99, OTK 2000/6/190, Dz.U.2000/88/988, LEX nr 44406*). Powyższe odczytywać należy również łącznie z dyrektywą art. 76 Konstytucji, gdzie celem nie jest faworyzowanie konsumentów, ale tworzenie rozwiązań prawnych, które stanowią realne wypełnienie zasady równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych. Regulacje prawa prywatnego nie powinny zatem pogłębiać naturalnej dysproporcji, ale dążyć do zniwelowania różnic. Tym niemniej sama ochrona przez informację nie zawsze spełnia swoją funkcję (zob. *wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09, OTK-A 2011/2/12, Dz.U.2011/72/388, LEX nr 785598*), jak ma to miejsce chociażby w kontekście kosztów kredytu konsumenckiego, z uwagi na specyfikę przedmiotowych stosunków prawnych.

Ponadto w przypadku kredytów 3-letnich opłaty te zrównują się z samą kwotą udzielonego kredytu, a łącznie z odsetkami, co do zasady w maksymalnej wysokości, znacznie ją przewyższają. W tym miejscu dodać należy, że ryzyko ekonomiczne jest przerzucane w całości na najuboższe grupy społeczne. Również to ich, w związku z bardzo wysokimi opłatami dodatkowymi, obciąża ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej przez pożyczkodawcę. Mechanizm ten powoduje zjawisko wpadania w tzw. „spiralę zadłużenia”. Jak zostało to już wskazane koszty kredytów o krótkim terminie są niezwykle wysokie. Ich utrzymywanie na poziomie określonym w 36a ust. 1 u.k.k. niechybnie prowadzi do zjawiska narastającej pauperyzacji. Skutkiem wprowadzenia przepisu art. 36a ust. 1 u.k.k. było wprowadzenie nie kosztów maksymalnych, ale kosztów, które można nazwać „zalegalizowanymi”. Racjonalny ustawodawca nie wprowadzałby przecież normy statuującej koszty, które od razu należałoby uznać za zawyżone. Tak jednak jest w analizowanym wypadku. Powyższy mechanizm, który stanowi następstwo wprowadzenia art. 36a ust. 1 u.k.k., nie do pogodzenia zostaje również z zasadą społecznej gospodarki rynkowej. Lichwa stanowi bowiem typowy wręcz przykład wynaturzenia kapitalistycznego modelu gospodarczego. W tym miejscu przypomnieć należy, że przez nieuczciwe praktyki rynkowe w rozumieniu art. 76 Konstytucji uznać można wszelkie działania lub zaniechania podmiotów występujących w obrocie, które wykorzystują swoją dominującą (silniejszą) pozycję wobec konsumentów w sposób stanowiący nadużycie (tak. *L. Garlicki, M. Derlatka, Konstytucja..., Komentarz do art. 76, teza 7*) Wprowadzona maksymalna wysokość limitu pozakodeksowych kosztów kredytu na tak wysokim poziomie, niejako wręcz zachęca i legitymizuje działalność, która w znacznej mierze opiera się



na nieuczciwych praktykach rynkowych.

Niewątpliwie jednym z zadań państwa w kształtowaniu społecznej gospodarki rynkowej jest ingerencja w sytuacji, gdy funkcjonowanie rynku mogłoby doprowadzić do niepożądanych i konstytucyjnie niezasadzonych skutków społecznych (tak *K. Zaradkiewicz (w:) M. Safian, L. Bosek (red.) Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86, wyd. 1, Warszawa 2016, Legalis, Komentarz do art. 20, teza 56* i tam podana literatura). Z pewnością takie też były zamierzenia ustawodawcy. Tym niemniej wynik nowelizacji ustawy o kredycie konsumenckim był diametralnie inny, uderzający zarówno w prawa konsumentów, jak i zasadę społecznej gospodarki rynkowej.

Ponadto art. 36a ust. 1 u.k.k. co do zasady pogarsza pozycję konsumenta w kontekście zawartej w nim sankcji w odniesieniu do przepisów ogólnych. Art. 385¹ § 1 k.k. operuje bowiem sankcją bezskuteczności. Co niezwykle istotne, w przeciwieństwie do chociażby art. 58 § 3 k.c. nie jest ona oparta na tzw. redukcji utrzymującej. Niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą bowiem konsumenta w całości. Powyższe realizuje funkcję odstraszającą przepisów o ochronie konsumentów. Co również istotne, irrelevantne jest, czy wobec bezskuteczności danych postanowień umownych, przedsiębiorca zawarłby z konsumentem daną umowę. Normy ogólne zapewniają zatem ochronę bardzo daleko idącą i realizującą słuszne prawa konsumenta. Odmienne jest jednak w przypadku ustawy o kredycie konsumenckim. Jak wskazują bowiem prowadzone badania, efektywność sankcji kredytu darmowego jest wręcz zerowa (zob. *T. Czech, Efektywność instrumentów ochrony prawnej kredytobiorcy konsumenta w świetle orzecznictwa sądowego, Prawo w działaniu. Sprawy cywilne, nr 20/2014, s. 303, 323*) i ponadto wymaga inicjatywy ze strony konsumenta. Obecnie w przypadku przekroczenia limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu sądy co do zasady oddalają powództwo jedynie w zakresie przekraczającym wskazany limit.

Limit wskazany w art. 36a ust. 1 u.k.k. jest również absolutnie niespójny systemowo nie tylko z normami prawa cywilnego, ale również karnego. Zgodnie z art. 304 § 1 kodeksu karnego (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., t. jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 1950 ze zm.) kto wyzyskując przymusowe położenie innej osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, zawiera z nią umowę, nakładając na nią obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Nie powinno budzić wątpliwości, że umowa pożyczki oparta o rzeczywistą roczną stopę oprocentowania w wysokości 1 000% pozostaje niewspółmierna. Zgodnie jednak z ustawą o kredycie konsumenckim, zawarcie takiej umowy z konsumentem jest w pełni legalne, a w świetle zasady niesprzeczności systemu prawa, nie powinno skutkować odpowiedzialnością karną udzielającego „lichwiarską” pożyczkę. Prawnokarna ochrona konsumentów byłaby zatem mniejsza

niż przedsiębiorców, a nawet osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie prowadzących działalności gospodarczej. Powyższa uwaga uległa jedynie częściowej dezaktualizacji związanej z nowelizacją art. 304 k.k. Po pierwsze wynika to z zasady niedziałania wstecz ustawy karnej. Po drugie, nowo wprowadzony przepis § 2 art. 304 k.k. dotyczy jedynie sytuacji, w której pozaodsetkowe koszty kredytu przekraczają dwukrotność kosztów maksymalnych. Wydaje się jednak, że również ten przepis wskazuje na daleko idące faktyczne ograniczenie ochrony konsumentów przez art. 36a ust. 1 u.k.k. Dla odpowiedzialności karnej za zawarcie „wyzyskującej umowy” niebędącej umową pożyczki bądź kredytu wystarczające jest nałożenie świadczenia niewspółmiernego (oczywiście przy uwzględnieniu pozostałych znamion czynu zabronionego). § 2 i 3 wprowadzają natomiast konieczność dwukrotnego przekroczenia limitu maksymalnego nałożonego przez ustawę, który jak słusznie wskazuje się, sam w sobie stanowi lichwę.

Wskazać również należy, że Sąd pytający nie kwestionuje samego wprowadzenia limitu maksymalnych pozaodsetkowych kosztów kredytu, zamiast pozostawienia tego zagadnienia przepisom ogólnym związanym z abuzywnością postanowień umownych, sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego i wyzyskiem. Na potrzebę takiej regulacji może wskazywać stanowisko Sądu Rejonowego w Giżycku zawarte w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. (sygn. akt I C 522/19, LEX nr 2759083). Wydaje się, że w uzasadnieniu wskazanego orzeczenia Sąd badał jednocześnie możliwość oceny danego postanawiania umownego zarówno pod kątem ogólnej dopuszczalności (nie powołując jednak w tym zakresie żadnej podstawy prawnej), jak również art. 36a ust. 1 u.k.k. Kwota pozakodeksowych kosztów kredytu mieściła się w ustawowym limicie. Ponadto Sąd wskazał, że „(...) wszelkie opłaty i prowizje pobierane przez kredytodawców powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta. Nie powinny być zatem formułowane w sposób ryczałtowy, bez odzwierciedlenia w kosztach ponoszonych przez pożyczkodawcę”. Dalej Sąd uznał wysokość prowizji za „adekwatną” do kwoty udzielonej pożyczki i ogólnego zadłużenia pozwanej oraz „niewygórowaną” w stosunku do kosztów i nakładu pracy poniesionych przez powódkę. Uwagi te dotyczyły umowy, w której wysokość pożyczki wyniosła 13 000,00 zł, opłata przygotowawcza 129,00 zł, wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 10 871,00 zł, drugie (dodatkowe) wynagrodzenie w wysokości 2 000,00 zł, co razem daje kwotę pozaodsetkowych kosztów kredytu w wysokości równej kwocie pożyczki, a z uwzględnieniem rat łączna kwota do zapłaty pożyczki udzielonej na 4 lata wyniosła 31 632,00 zł. Koniecznym jest jednak wprowadzenie instrumentu skorelowanego z normami i instytucjami ogólnymi. Ponadto pamiętać należy, że postulat wprowadzenia wskazanego limitu był uprzednio zgłaszany w literaturze przedmiotu (zob. *T. Czech, Efektywność instrumentów...*, s. 324). W ocenie Sądu pytającego za adekwatny przyjąć należy limit obecnie obowiązujący. Tym niemniej powtórzyć jednak należy,

że samo obowiązywanie regulacji wprowadzonej ustawą z dnia 31 marca 2020 roku nie czyni postępowania wszczętego na podstawie niniejszego pytania bezprzedmiotowym. Ubocznie dodać należy, że słusznie Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, że wolność gospodarcza nie jest wartością absolutną, a jej ograniczenie dopuszczalne jest w drodze ustawowej ze względu na ważny interes publiczny (*wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 kwietnia 2004 r., sygn. akt K 33/03, OTK-A 2004/4/31, Dz.U.2004/109/1160, LEX nr 107488*). Niewątpliwie ochrona przed lichwą i wyzyskiem stanowi wystarczający i w perspektywie aksjologii konstytucyjnej adekwatny powód do wprowadzenia stosownych ograniczeń w zakresie ustawowej regulacji kosztów umów kredytowych. Można nawet powiedzieć, że w kontekście kosztów kredytu mamy do czynienia z koniecznym z perspektywy konstytucyjnej obowiązkiem ingerencji ustawodawcy w swobodę kształtowania stosunków cywilnoprawnych (por. *wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 września 2005 r., sygn. akt K 38/04, OTK-A 2005/8/92, Dz.U.2005/186/1567, LEX nr 165332*).

Ilość postawionych wyżej zarzutów wobec metod regulacji pozaodsetkowych kosztów kredytu w związku z jego wpływem na obniżenie poziomu ochrony konsumenta, jego systemową niespójność zarówno z przepisami prawa cywilnego, jak również prawa karnego, prowadzi do konstatacji o sprzeczności regulacji również z zasadą prawidłowej legislacji, wywodzoną z art. 2 Konstytucji.

Ponadto w kontekście zarzutu sprzeczności z art. 2 Konstytucji, warto przypomnieć, że nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli (*wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 9/98, OTK 2000/3/87, Dz.U.2000.28.352, LEX nr 40020*). W przedmiotowej kwestii niewątpliwie mamy do czynienia z niczym nie uzasadnionym uprzywilejowaniem pewnej kategorii umów i podmiotów je świadczących w kontekście ogólnych zasad nie tylko ochrony konsumenta, ale również ochrony każdego podmiotu zawierającego umowę cywilnoprawną przed skrajną nierównością jej świadczeń. Możliwość zawarcia umowy, w której silniejsza ekonomicznie strona udziela kredytu z rzeczywistą roczną stopą oprocentowania w wysokości 1 000% pozostaje niewątpliwie nieakceptowalna. Warto podkreślić, że w doktrynie wyrażono pogląd, że wynagrodzenie już o 1/4 niższe od innego, wypłaconego za identyczną pracę, ma charakter rażąco zaniżony w kontekście stosowania cywilnoprawnej konstrukcji wyzysku (art. 388 k.c.) w stosunkach prawa pracy (zob. *M. Raczkowski, Odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu cywilnego o wyzysku w stosunkach*

pracy, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, nr 7/2006, s. 12-13). Przyjęcie, że za samo udostępnienie danej kwoty pieniężnej, adekwatną zapłatą jest tożsama kwota, którą należy jeszcze powiększyć o odsetki, co pozostaje w pełni dopuszczalne na gruncie ustawy o kredycie konsumenckim, bez wątplenia jednocześnie wyczerpuje przesłankę rażącego przewyższenia wartości drugiego świadczenia w rozumieniu wspomnianego wyzysku (art. 388 k.c.). W kontekście powyższego nie bez słuszności zauważono, że paradoksem jest, iż z analizy obecnie obowiązujących przepisów wynika, że bardziej chronią one przed lichwą niekonsumentów niż konsumentów (zob. *G. Tracz, Lichwa...*, s. 115-116). Nie powinno zatem budzić wątpliwości, że wprowadzony kontestowanym przepisem limit pozaodsetkowych kosztów kredytu jest bardzo daleko niespójny systemowo z pokrzywdzeniem dla najsłabszej ekonomicznie grupy konsumentów. Również w powyższym uwidacznia się sprzeczność z zasadą społecznej gospodarki rynkowej, w której rolą państwa jest także wprowadzenie odpowiednich instrumentów umożliwiających korygowanie tendencji do pogłębiania się nierówności (por. *K. Zaradkiewicz, Konstytucja...*, *Komentarz do art. 20, teza 70*).

Podsumowując tę część rozważań wskazać należy, że art. 36a ust. 1 u.k.k. powinien zostać uznany za sprzeczny ze wskazanymi wyżej wzorcami konstytucyjnymi.

Zgodnie z art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. sąd może zawiesić postępowanie z urzędu jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od wyniku postępowania toczącego się przed Trybunałem Konstytucyjnym. Biorąc pod uwagę, że treść wydanego wyroku zaocznego zależy od udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne przedstawione Trybunałowi Konstytucyjnemu, zasadnym było zawieszenie postępowania.

Zgodnie z art. 42 pkt 4 u.o.t.p.TK uczestnikami postępowania przed Trybunałem jest sąd, który przedstawił Trybunałowi pytanie prawne, jeżeli zgłosił udział w postępowaniu wszczętym na skutek tego pytania prawnego i wyznaczył spośród sędziów tego sądu umocowanego przedstawiciela. Zgodnie zaś z art. 43 ust. 2 u.o.t.p.TK przedstawicielem sądu, który przedstawił Trybunałowi pytanie prawne może być tylko sędzia składu orzekającego w sprawie, w której zostało przedstawione pytanie prawne. Wskazać należy, że referent przedmiotowej sprawy nie jest sędzią, tylko asesorem sądowym. Zgodnie jednak z art. 2 ust. 1a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r., Prawo o ustroju sądów powszechnych (t. jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 365, dalej w skrócie p.u.s.p.) W sądach rejonowych zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują także asesory sądowi, z wyłączeniem:

1) stosowania tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym wobec zatrzymanego przekazanego do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego



aresztowania;

2) rozpoznawania zażaleń na postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, na postanowienia o umorzeniu śledztwa lub dochodzenia i na postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw;

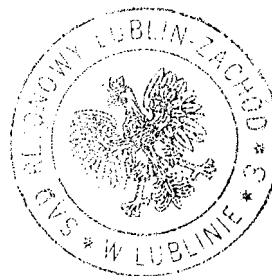
3) rozstrzygania spraw, o których mowa w art. 12 pkt 3.

Przedmiotowe wyłączenie niewątpliwie nie obejmuje możliwości wzięcia udziału w postępowaniu wszczętym przedstawieniem pytania prawnego. Ponadto zgodnie z art. 106i § 8 p.u.s.p. asesor pełni obowiązki sędziego przez okres 4 lat od objęcia stanowiska asesorskiego. Dodatkowo zgodnie z art. 193 Konstytucji pytanie prawne jest zadawane przez sąd, a nie przez sędziego.

We wskazanym zakresie najistotniejszy jest jednak art. 106zg § 2 p.u.s.p., zgodnie z którym ilekroć inne ustawy przewidują podejmowanie czynności urzędowych przez sędziego należy przez sędziego rozumieć także asesora sądowego. Niewątpliwie występowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym jako umocowany przedstawiciel sądu stanowi wykonywanie czynności urzędowych. Nawet jednak w przypadku odmiennej wykładni art. 106zg § 2 p.u.s.p., przepis art. 43 ust. 2 u.o.t.p.TK wyklądać należy ekstensywnie i przez sędziego rozumieć należy również asesora sądowego. W przeciwnym wypadku niemożliwym będzie wyznaczenie przez sąd swojego przedstawiciela, co niewątpliwie będzie sprzeczne z *ratio legis* omawianej instytucji.

Wobec powyższego zasadne było zgłoszenie udziału w postępowaniu i wyznaczenie asesora sądowego Marcina Jędrejka będącego referentem sprawy, jako umocowanego przedstawiciela do reprezentowania Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd postanowił jak na wstępie.



zgodnie z oryginałem
świadczy

A handwritten signature in black ink, appearing to be "M. Jędrzejko".